



# WIARUS

BIULETYN INFORMACYJNY  
POWIATOWEJ RADY KOMBATANTÓW  
W LUBINIE



ZESZYT nr 19

CZERWIEC 2024

W związku z mniejszą aktywnością naszych organizacji w miesiącu czerwcu, bieżący numer „Wiarusa” w całości poświęcony został największej zwycięskiej bitwie żołnierzy 2 Korpusu Polskiego pod dowództwem gen. Andersa, która została stoczona w dniach 11-19 maja 1944 r. o Monte Cassino.

Jest to zasadne tym bardziej, że wśród członków naszych organizacji kombatanckich, kultywujących tradycje oraz etos żołnierza i oręża polskiego są też potomkowie uczestników tamtych krwawych walk.

Jednym z nich był ojciec kpt. Leszka Szumilasa, Stanisław, a drugim był rodzony brat ojca mjr Andrzeja Kołpy, Józef. Sylwetki obu tych weteranów zostały przedstawione na końcu niniejszego opracowania.

**Bitwa o Monte Cassino** zwana także *bitwą o Rzym* – w rzeczywistości była serią czterech bitew stoczonych przez wojska alianckie z Niemcami, które miały miejsce w 1944 roku w rejonie klasztoru na Monte Cassino. Bitwa ta uznawana jest za jedną z najbardziej zaciętych w czasie II wojny światowej. Brytyjski historyk Matthew Parker napisał:

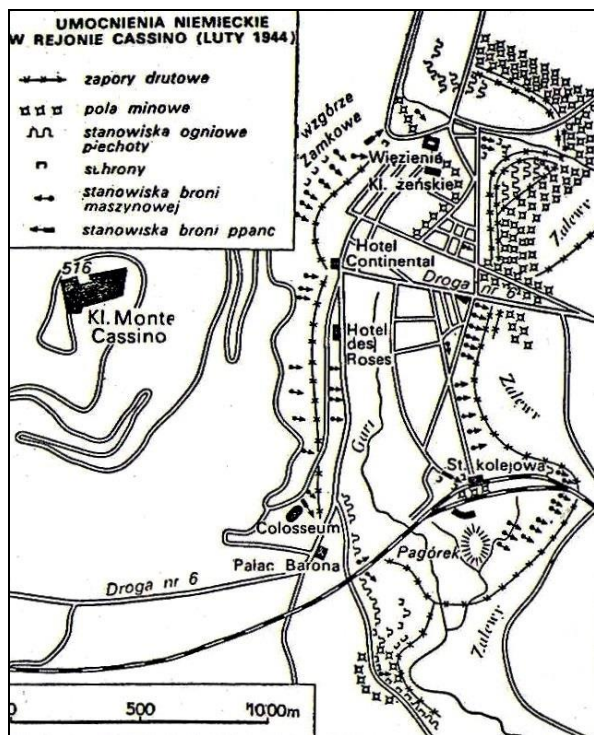
*Bitwa o Cassino – największa lądowa bitwa w Europie – była najcięższą i najkrwawszą z walk zachodnich aliantów z niemieckim Wehrmachtem na wszystkich frontach drugiej wojny światowej. Po stronie niemieckiej wielu porównywało ją niepocholebnie ze Stalingradem.*

Ataki prowadzono w trzech fazach, 17-25 stycznia, 15-18 lutego, 15-25 marca, ale wszystkie uderzenia zakończyły się ich klęską. Wspomagani przez włoskich ochotników (mulników i nosicieli-zaopatrzeniowców) żołnierze wojsk alianckich atakowali pozycje obrońców bez wcześniejszego rozpoznania terenu i przy pełnej ignorancji dowódców, którzy zdawali się nie widzieć tego, że przeciwnik zdołał doskonale przygotować własne stanowiska, nie dając nacierającym najmniejszych szans na osiągnięcie sukcesu. Umocnienia nie były jedną linią, lecz całym systemem linii ze stanowiskami zaplanowanymi tak, by można było przeprowadzać kontrataki na utraconych obszarach, także wstecz, w głąb własnych (już zdobytych przez przeciwnika) pozycji.

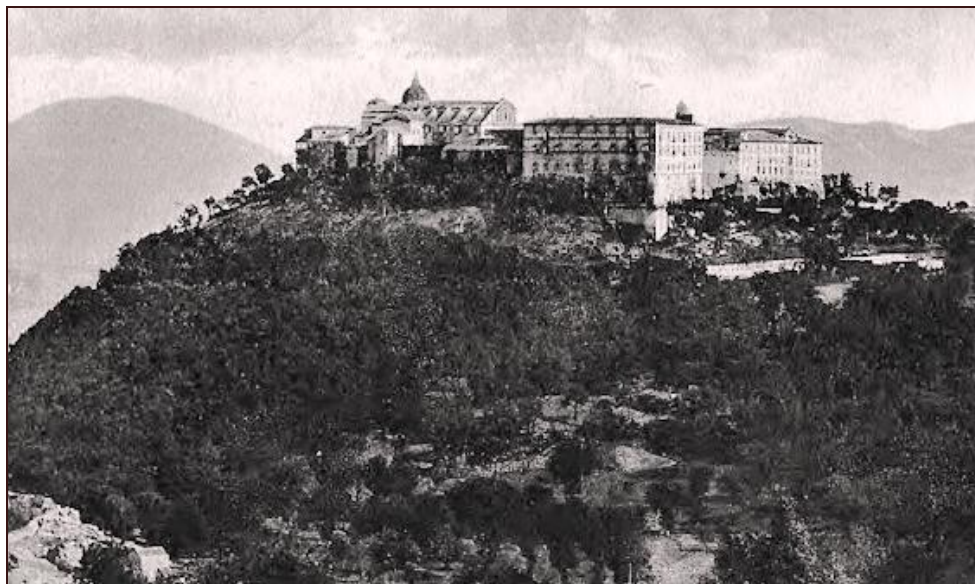
## Pierwsza bitwa

Pierwsze natarcie zostało wykonane 17 stycznia przez oddziały komandosów: 40. Royal Marines Commando i No. 6 Troop No. 10 Commando (6 kompania 10 Międzyaliantckiego Commando (No. 10 (Inter-Allied) Commando) pod dowództwem mjr Władysława Smrokowskiego. Polski pododdział 1 Samodzielnej Kompanii Komandosów, współpracując z brytyjską 56 Dywizją Piechoty wyprzedzając natarcie brytyjskiej piechoty, zdobył stoki wzgórza Monti Aurunmandosi, znoszącego się nad doliną rzeki Garigliano. W trakcie forsowania rzeki Garigliano oddział poniósł ciężkie straty.

Sąsiednie wzgórze zajęte zostało w tym samym czasie przez 40 Royal Marines Commando. Tym samym komandosi dokonali dywersji na dalekich tyłach wroga na północny wschód od Suio. Były to jednak działania o marginalnym znaczeniu, po których komandosi wycofano na tyły. W podziękowaniu za zasługi 21 komandosów zostało osobiście przez gen. Kazimierza Sosnkowskiego odznaczonych Orderem Virtuti Militari i Krzyżami Walecznych. W dniu 4 kwietnia 6. Troop został wyłączony z brytyjskiego oddziału Commando i żołnierze polscy pododdziału komandosów weszli w skład 2. Korpusu Polskiego gen. Władysława Andersa.



Umocnienia niemieckie w rejonie Cassino [na podstawie: W. Iwanowski, *Bitwa o Rzym 1944: planowanie strategiczne, sztuka operacyjna, taktyka*, Warszawa 1969, s. 113]



*Klasztor Monte Cassino w pierwszych latach czterdziestych XX wieku i ...*



*... po bombardowaniu w dniu 15 lutego 1944 r. Alianci zrzucili na sanktuarium pół tysiąca ton bomb, co stanowi rekord siły bombardowania jednego budynku w trakcie całej II wojny światowej.*

22 stycznia wieczorem uderzyli frontalnie, na oślep, Amerykanie. II Korpus (dowódca gen-por. Geoffrey Keyes) 5 Armii rzucił na Cassino i dolinę rzeki Liri 36 Teksąską Dywizję Piechoty. Pod wieczór straty 36 DP wyniosły 1681 ludzi i szturm trzeba było przezwyciężyć

11 lutego do natarcia mijającego Monte Cassino od północnego wschodu wysłano amerykańską 34 Dywizję Piechoty gen. Charlesa W. Rydera mającą zaatakować kluczowe wzgórze *Monte Calvario* („593”) oraz – poprzez „*Monte Castellone*” – zagłębienie „*Gardziel*” i farmę „*Massa Albaneta*”. Pozycje te były obsadzone przez doborowe bataliony niemieckiej 1 Dywizji Pancerno-Spadochronowej „*Hermann Göring*”.

Na skutek poniesionych strat alianci musieli wycofać z linii pięć dywizji (36. i 34. amerykańskie, 56. i 5. brytyjskie oraz 3. Algierską

14 lutego gen. Alexander oświadczył, że klasztor może zostać zbombardowany, jeśli Freyberg uzna to za militarną konieczność. Freyberg taką konieczność oczywiście potwierdził i następnego dnia 256 nadlatujących falami alianckich bombowców (B-17, B-25 i B-26) zrzuciło na Monte Cassino 576 ton bomb, zamieniając zabytkowy klasztor (zbudowany w roku 529) w stos gruzów (co tylko ułatwiło sytuację Niemcom, bowiem nie zostały zniszczone grube mury przyziemia i liczne pomieszczenia poniżej poziomu gruntu, które po bombardowaniu stały się silnymi punktami obrony niemieckich spadochroniarzy).

Opat klasztoru Monte Cassino Gregorio Diamare przeżył i oddał się w ręce Niemców, pozwolił ewakuować się dopiero 17 lutego 1944 r., a dzień później powiedział gen. Sengerowi:

*Generale, uznałeś opactwo Montecassino za strefę chronioną, zakazałeś wchodzić na jego teren żołnierzom niemieckim i wyznaczyłeś linię, poza którą nie mogło być broni ani punktów obserwacyjnych. Czuwałeś nad ścisłym przestrzeganiem tych rozkazów. Potwierdzam, że do chwili zburzenia Montecassino nie było w opactwie niemieckich żołnierzy, ich broni, ani innych instalacji militarnych.*

Zniszczenie tego miejsca odbiło się szerokim echem na całym świecie. Po wszechnie uznawano to za szczyt głupoty i barbarzyństwa. Generał brytyjski J.F.C. Fuller nazwał bombardowanie „*aktem czystej głupoty*”. Być może wpłynęło to na decyzję Kesselringa o oszczędzeniu Rzymu, Wenecji i innych włoskich miast o wyjątkowym znaczeniu.

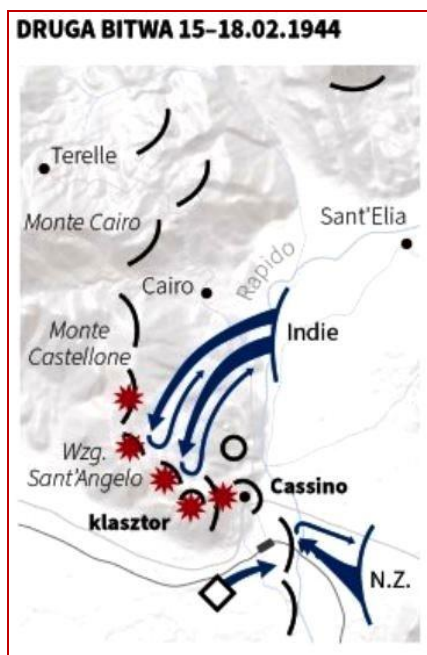
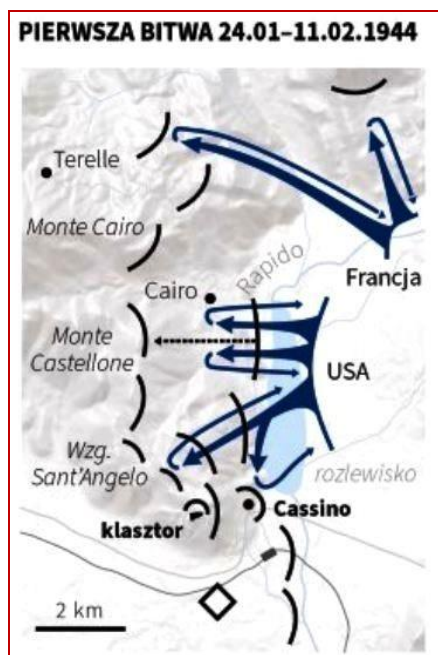
Watykan grzmiał rozgoryczeniem, natomiast Roosevelt poświęcił opactwu konferencję prasową jeszcze tego samego dnia. Churchill zaś zataił sprawę przed parlamentem, gdy relacjonował przebieg kampanii. Dopiero 20 lat później, gdy odbudowano klasztor, po długim kluczeniu i zmianach narracji amerykański Senat uznał bombardowanie za akt błędny i bezzasadny.

## **Druga bitwa**

Zburzenie klasztoru niewiele pomogło aliantom, mimo że zgromadzono nowe siły do ataku na linię Gustawa; były to 2. i 4. dywizje hinduskie, dywizja nowozelandzka oraz

brytyjska 78 Dywizja *Battleaxe*. W opinii Niemców ta ostatnia była „najdoskonalszą bronią w całym arsenale Alexandra”.

Drugie uderzenie (operacja „*Avenger*” 8 Armii brytyjskiej), rozpoczęte 15 lutego przez 2 Dywizję Nowozelandzką, miało za zadanie odciążyć atakowany przez niemiecką 14 Armię przyczółek pod Anzio (zajęty wcześniej w ramach operacji „*Shingle*”). 2 Dywizja nowozelandzka dowodzona przez brygadiera Howarda Kippenbergera zaatakowała stację kolejową Cassino z użyciem wsparcia artylerii i czołgów. Padające od 2 lutego ulewne deszcze zamieniły dolinę Rapido w grzęzawisko. Natarcie mogło poruszać się jedynie wzdłuż nasypu kolejowego, ale był on mocno zniszczony i zaminowany. Kippenberger zdawał sobie sprawę ze szczupłości tego miejsca, więc postanowił atakować siłami jednego batalionu. Był to 28. batalion złożony z Maorysów. Udało im się Niemców wyprzeć, jednak 18 lutego po południu zmuszeni byli wycofać się, ponosząc ciężkie straty (utrzymano jedynie most kolejowy na rzece Rapido) – z 200 żołnierzy, którzy wyruszyli poprzedniej nocy, wróciło 70.



W dniach 15–17 lutego brytyjski, Królewski Pułk *Sussex* atakował bezskutecznie wzgórze „593”. 18 lutego 2 bataliony Gurdów (*Gurkha Rifles*) z Królewskiego Pułku *Sussex* (wchodzący w skład 4. dywizji) zaatakowały ponownie Monte Calvario („593”) oraz wzgórze „444”, „445” i „569”. Mimo iż zajęto na pewien czas kluczowe wzgórze „593”, jeszcze tego samego dnia na skutek ciężkich strat i ostrzału niemieckiego z okolicznych bunkrów wycofano się. Straty *Gurkha Rifles* wyniosły łącznie 245 żołnierzy. Freyberg nie miał innego wyjścia jak przyznać, że natarcie się załamało.

# WYKAZ WOJSK BIORĄCYCH UDZIAŁ W II BITWIE O MONTE CASSINO

## Wojska sprzymierzonych

### 2 Korpus Nowozelandzki

- 4. (hinduska) Dywizja Piechoty
  - 7. Brygada Piechoty
- 2. Dywizja Nowozelandzka
  - 5. Brygada Piechoty
  - 28. (maoryski) Batalion Piechoty

## Wojska niemieckie

### XIV Korpus Pancerny

- 44. Dywizja Piechoty
  - 131. Pułk Piechoty
  - 132. Pułk Piechoty
  - 134. Pułk Piechoty
- 71. Dywizja Piechoty
  - 211. Pułk Piechoty
- 90. Dywizja Grenadierów Pancernych
  - 361. Pułk Grenadierów Pancernych
  - 1. Pułk Strzelców Spadochronowych
  - 3. Pułk Strzelców Spadochronowych

### Trzecia bitwa

Celem trzeciej bitwy o Monte Cassino, w dniach od 15 do 25 marca 1944 r. było przygotowanie podłoża pod kolejne decydujące natarcie, mające ostatecznie przełamać Linie Gustawa oraz uwolnić wojska sprzymierzonych znajdujące się na przyczółku pod Anzio. Aby tego dokonać należało zdobyć miasto Cassino, opanować masyw Monte Cassino oraz wejść w dolinę rzeki Liri przy prowadzącej bezpośrednio do Rzymu drodze Nr 6. Plan kolejnego natarcia zakładał kontynuowanie bitwy zaczepnej na kompleks górski Monte Cassino i miasteczko Cassino. Natarcie na wyżej wymienionych kierunkach miał ponownie przeprowadzić 2 Korpus Nowozelandzki. Korpus ten składał się z 2 Dywizji Piechoty (nowozelandzkiej), 4 Dywizji Piechoty (hinduskiej) oraz 78 Dywizji Piechoty (brytyjskiej). Plan bitwy zakładał przeprowadzenie natarcia i zdobycie miejscowości Cassino od północy i północnego wschodu, zajęcie Wzgórza Zamkowego, stacji kolejowej w mieście oraz opanowanie Wzgórza Klasztornego. Zajęcie powyższych obiektów umożliwiłoby ostatecznie bezpieczne wyjście Aliantów w dolinę rzeki Liri.

Opanowanie miasteczka Cassino, stacji kolejowej i Wzgórza Zamkowego powierzone 6 Brygadzie Piechoty z 2 Dywizji Piechoty (nowozelandzkiej). Brygada ta miała natarć z północy i północnego wschodu i zająć przedmiotowe objekty natarcia. Z kolei piechotę wspierać miały czołgi z 19 pułku pancernego 4 Brygady Pancernej. Za 6 Brygadą

Piechoty miała kroczyć 5 Brygada Piechoty z 4 Dywizji Piechoty (hinduskiej), której powierzono przejście opanowanego już Wzgórza Zamkowego wraz z ruinami zamku, a następnie opanowanie Wzgórza Klasztornego wraz z klasztorem. Brygada ta z kolei miała przeдрzeć się od północy wąskim pasem pomiędzy miasteczkiem Cassino, a zboczami Masywu Monte Cassino.

Miasteczko Cassino było bardzo dobrze ufortyfikowane przez wojska niemieckie. Teren wokół miasteczka jak i w jego obrębie był silnie zaminowany, a podejść do miasta broniły dobrze zakamuflowane stanowiska karabinów maszynowych, dział przeciwpancernych oraz czołgów. Stanowiska ogniowe oraz schrony były ukryte wewnątrz budynków. Dodatkowo występowały liczne podziemne przejścia. Nad miastem dominowało Wzgórze Klasztorne ze zrujnowanym klasztorem, do którego serpentynami prowadziła bezpośrednia droga z miasta. Ponadto samej drogi do klasztoru strzegły ruiny zamku na Wzgórzu Zamkowym, wznoszącym się nad miastem. Dowództwo alianckie zdawało sobie sprawę z dobrze przygotowanych niemieckich pozycji obronnych zarówno w mieście jak i wokół niego. Dlatego też przed wkroczeniem wojsk alianckich do miasta zdecydowano się na jego zbombardowanie oraz przeprowadzenie ostrzału artyleryjskiego. Ponadto przed wkraczającymi do miasta oddziałami miał przesuwac się wspierający piechotę i czołgi ruchomy wał ognia artyleryjskiego.

15 marca 1944 r. o godzinie 8.30 rozpoczęło się bombardowanie miasteczka Cassino przez strategiczne i taktyczne lotnictwo alianckie. Nieszczęśliwie dla Aliantów wiele bomb nie trafiło w cel i zabiło lub ciężko zraniło ponad 120 własnych żołnierzy i 140 cywilów znajdujących się w okolicy. W czasie bombardowania w samym miasteczku Cassino znajdowało się zaledwie ok. 300 żołnierzy niemieckich z 3 Pułku Strzelców Spadochronowych. Odniesione przez nich straty były stosunkowo niewielkie w porównaniu z włożonym wysiłkiem ze strony lotnictwa sprzymierzonych.

Po zakończeniu bombardowania około 600 dział artylerii sprzymierzonych otworzyło ogień w kierunku miasteczka, wystrzelując prawie 1200 ton pocisków. Równocześnie w kierunku Cassino wyruszyły czołgi z 19 Pułku Pancernego oraz żołnierze z 25 batalionu piechoty. Oddziały te wyruszyły ze swoich pozycji wyjściowych oddalonych od miasta o około 1800 metrów w kierunku północno-wschodnim. Po wkroczeniu do zrujnowanego miasta, oddziały sprzymierzonych dostały się pod silny ogień niemiecki, zarówno ze zniszczonych zabudowań, okolicznych wzniesień, jak i ze Wzgórza Zamkowego oraz Wzgórza Klasztornego. Ostrzał ten całkowicie zdeorganizowało natarcie atakujących batalionów. Artyleria sprzymierzonych cały czas przesuwiała wał ogniowy coraz bardziej na południe, niestety operująca piechota i czołgi nie nadążały z natarciem za nią. Z powodu ogromnych lejów po bombach, nieprzejezdnych dróg i zniszczonych budynków, pododdziały czołgów uległy rozproszeniu, nie mogąc przy tym w sposób zaplanowany i zorganizowany wspierać piechoty. Sytuację próbowano ratować, wprowadzając pododdziały saperów wraz ze spychaczami, lecz ich praca była ogromnie utrudniona z powodu ciągłego ostrzału. Dopiero o godzinie 16.45 jednej kompani udało się zająć kluczowe Wzgórze Zamkowe. Drugorzutowy batalion 6 Brygady Piechoty tj. 26 batalion piechoty wkroczył do bitwy dopiero po zmroku. Podobna sytuacja miała miejsce z 24 batalionem piechoty. Do wieczora atakującym od-

działom sprzymierzonych nie udało się opanować zaplanowanych celów natarcia, poza wspomnianym Wzgórzem Zamkowym. Jakby tego było mało rozpętała się gwałtowna burza, która trwała całą noc i jeszcze bardziej utrudniła poruszanie się po mieście. W wyniku ulewy wszystkie trzy uczestniczące w natarciu i znajdujące się w mieście bataliony nowozelandzkie (tj. 24, 25 i 26) utraciły łączność radiową z przełożonymi.

Od świtu 16 marca w miasteczku Cassino ponownie rozpoczęły się zażarte walki uliczne. Najsilniejszy opór stawiały oddziały niemieckie znajdujące się w północno-zachodniej części miasta, a w szczególności w ruinach hoteli „*Continental*” i „*Des Roses*”. Niemieccy spadochroniarze, wykorzystując dogodne położenie ufortyfikowanych hoteli, flankowali ogniem wszelkie ruchy w kierunku stacji kolejowej. Nad hotelami, przy drodze wiodącej na szczyt Wzgórza Klasztornego znajdowały się dwa kluczowe wzgórza 202 i 236, z których to oddziały niemieckie również ogniem krzyżowym wspierały oddziały walczące w mieście. Mimo wprowadzenia przez dowództwo korpusu nowozelandzkiego dodatkowych batalionów II rzutu, wojska sprzymierzonych nie odniosły znaczących postępów.

Po zapadnięciu zmroku 16 marca przebywający dotychczas na Wzgórzu Zamkowym batalion *Rajputana* przedostał się na najwyższą pętlę drogi biegnącej do klasztoru nieopodal Wzgórza Kata zajmowanego przez jedną kompanię batalionu *Gurkha*. O świcie 17 marca oddziały niemieckie wyparły batalion *Rajputana* z drogi prowadzącej na szczyt masywu, odcinając tym samym osamotnioną kompanię z batalionu *Gurkha* na Wzgórzu Kata. Dodatkowo oddziały niemieckie zdołały przedrzeć się do północnej części miasteczka, skąd trzymały pod ogniem żołnierzy alianckich znajdujących się na Wzgórzu Zamkowym.

17 marca 24 batalionowi piechoty przy wsparciu czołgów udało się w końcu opanować stację kolejową, lecz południowo-zachodnia dzielnica miasta z kluczowymi pozycjami obronnymi w hotelach „*Continental*” i „*Des Roses*” w dalszym ciągu pozostawała w rękach niemieckich. Z tego też powodu dowódca 2 Korpusu Nowozelandzkiego postanowił uderzyć na powyższe obiekty od strony zachodniej, poprzez obejście ich przez Wzgórze Zamkowe, wzgórze 165 i wzgórze 202. Realizując ten plan o świcie 18 marca 24 batalion piechoty zaatakował hotel „*Continental*” ze wzgórza 202, lecz i jego natarcie zostało zatrzymane ogniem broni maszynowej przeciwnika.

Pod koniec dnia 18 marca wojska sprzymierzonych utrzymywały Wzgórze Kata stanowiące podstawę wyjściową do ataku na klasztor, wzgórze 202 oraz część miasta Cassino wraz ze stacją kolejową. W związku z powyższym dowódca 2 Korpusu Nowozelandzkiego podjął decyzję o kolejnym natarciu na bronione przez Niemców pozycje w dniu 19 marca, w celu ostatecznego przełamania obrony niemieckiej. Według tego planu jeden batalion nowozelandzki miał ponownie przeprowadzić natarcie na hotel „*Continental*”, a pozostałe bataliony hinduskie miały zdobyć klasztor poprzez natarcie wychodzące ze Wzgórza Kata. Jednocześnie licząca około 37 pojazdów kombinowania kompania czołgów miała zaatakować klasztor obchodząc go poprzez masyw górski biegnący od miasteczka Cairo w kierunku Farmy Massa Albaneta.



Dowódca 1 Dywizji Strzelców Spadochronowych generał Richard Heidrich zdawał sobie sprawę z trudnej sytuacji w jakiej znalazły się jego oddziały. Z tego też powodu postanowił nie ograniczać się jedynie do biernej obrony, lecz również przeprowadzać zdecydowane kontrataki, mające zepchnąć Aliantów ze zdobytych pozycji. Kontrataki te zostały zaplanowane również na dzień 19 marca.

Natarcie na klasztor trzech batalionów hinduskich tj. batalionu *Gurkha*, *Rajputana* oraz *Essex* zostało uprzedzone przez batalion niemiecki, który zaatakował Wzgórze Zamkowe, nacierając z kierunku klasztoru. Bataliony *Essex* oraz *Rajputana* zostały całkowicie zaskoczone. Żołnierze niemieccy zepchnęli oddziały hinduskie i podeszli pod Wzgórze Zamkowe, lecz zmasowany ostrzał zmusił ich do przerwania natarcia. Niemcy utrzymali jednak w swoim posiadaniu pętlę na drodze biegnącej na szczyt przy wzgórzu 165. O godzinie 8.00 batalion niemiecki ponownie uderzył na Wzgórze Zamkowe ze swojej pozycji wyjściowej przy wzgórzu 165, lecz ponownie został odparty. Niedługo po tym natarciu przeprowadził jeszcze jedno natarcie na Wzgórze Zamkowe, które i tym razem zostało odparte. W tym też samym czasie dwie kompanie z batalionu *Essex* dotarły po ciężkiej wspinaczce do osamotnionej kompanii z batalionu *Gurkha* na Wzgórzu Kata.

Tymczasem w mieście natarcie rozpoczęte o świcie 19 marca na hotel „*Continental*” przez batalion nowozelandzki nie odniosło zamierzonych rezultatów. Również o świcie rozpoczął się rajd kombinowanej kompanii czołgów z 4 Brygady Pancernej z miejscowości Cairo w kierunku farmy Massa Albaneta. Trasa, którą podążały czołgi była tylko do pewnego momentu przygotowana przez saperów, a warunki terenowe pozwalały na poruszanie się pojazdów jedynie w pojedynczej kolumnie, jeden za drugim. W rejonie farmy Massa Albaneta czołowe czołgi alianckie najechały na miny i dostały się pod ogień broni przeciwpancernej. Zniszczone i unieruchomione czołgi uniemożliwiły jakikolwiek ruch do przodu pozostałym pojazdom jadącym w kolumnie. Niemieccy żołnierze, wykorzystując zaistniałą sytuację, śmiało zaatakowali piechotą wyposażoną w broń przeciwpancerną, zmuszając pozostałe pojazdy do wycofania się i zaprzestania wykonania planu obejścia klasztoru.

Popołudniem 19 marca po ciężkich walkach o Wzgórze Zamkowe dowódca 2 Korpusu Nowozelandzkiego postanowił złuzować zmęczone i wykrwawione bataliony 5 Brygady Piechoty przez świeży batalion z 78 Dywizji Piechoty (brytyjskiej). Mimo odniesionych strat w trakcie przemarszu, złuzował on oddziały znajdujące się na Wzgórzu Zamkowym, odpierając jednocześnie kolejne kontrnatarcie żołnierzy niemieckich. Mniej więcej w tym też samym czasie Nowozelandczycy ponownie próbowali zająć hotel „*Continental*” lecz i tym razem nie udało im się tego dokonać. Ponowne ataki na Wzgórze Klasztorne w dniach 21 i 22 marca nie powiodły się, a kolejne natarcie planowane na dzień 23 marca zostało odwołane. W wyniku braku postępów zarówno na Wzgórzu Klasztornym oraz w południowo-wschodniej części miasta, dowódca 2 Korpusu Nowozelandzkiego postanowił przerwać planowane natarcia i skupić się na umacnianiu zdobytego terenu. Z powodu trudnych warunków bytowych, ciągłych kontrataków oddziałów niemieckich oraz trudności w dostarczaniu zaopatrzenia, oddziały sprzymierzonych wycofały się ze zboczy Wzgórza Klasztornego oraz krwawo okupionego wałką Wzgórza Kata.

25 marca 2 Korpus Nowozelandzki przeszedł do obrony, kończąc tym samym trzecią już bitwę o Monte Cassino. Postawione mu zadanie nie zostało w pełni zrealizowane. Wykrwawione i wykończone walką oddziały 4 (hinduskiej), 2 (nowozelandzkiej) oraz 78 (brytyjskiej) Dywizji Piechoty zostały zluzowane, a 2 Korpus Nowozelandzki jako związek operacyjny został rozwiązany.

Ponadto ponownie, jak miało to miejsce w trakcie drugiej bitwy o Monte Cassino, potężne bombardowania lotnictwa strategicznego nie odniosły oczekiwanych rezultatów. Ogromne zniszczenia miasta Cassino i infrastruktury drogowej zdeorganizowały natarcia atakujących wojsk, w tym w szczególności broni pancernej. Dowództwo alianckie przykładało zbyt wielką ufność w rezultaty nalotów dywanowych, które z założenia miały całkowicie znieść przeciwnika z zajmowanego obszaru. W tym miejscu należy przypomnieć, że podczas trzeciej bitwy o Monte Cassino naloty bombowe wojsk sprzymierzonych zabiły więcej własnych żołnierzy niż żołnierzy niemieckich.

Wymierną korzyścią trzeciej bitwy o Monte Cassino dla wojsk alianckich we Włoszech było opanowanie stacji kolejowej w mieście Cassino, zajęcie większej części samego miasteczka oraz opanowanie Wzgórza Zamkowego, które będą stanowiły podstawy wyjściowe do dalszych operacji w kierunku Masywu Monte Cassino i doliny rzeki Liri. Niestety sukcesy te okupione były wielkimi stratami. 2 Korpus Nowozelandzki stracił ponad 2400 żołnierzy, z kolei straty strony niemieckiej wyniosły do 1200 żołnierzy. Mimo ponad dwukrotnie większych strat poniesionych w żołnierzach przez wojska sprzymierzonych w porównaniu do strat poniesionych przez wojska niemieckie, to Alianci byli w bardziej komfortowej sytuacji. Mimo ogromnego wysiłku włożonego w przeprowadzenie trzeciej bitwy o Monte Cassino, Aliantom nie udało się spełnić głównego celu operacji. Front w rejonie masywu Monte Cassino i doliny rzeki Liri nie został przełamany, a droga na Rzym nie została otwarta.

Po jedenastu dniach na podstawy wyjściowe spłynęły niedobitki atakujących oddziałów. W korpusie nowozelandzkim straty były tak duże (3 tys. zabitych i 700 zaginionych), że musiano rozwiązać tę formację.

Alianci (Amerykanie, Brytyjczycy, Hindusi i Nowozelandczycy) stracili około 48 tysięcy ludzi, nie zdobywając wzgórze i nie przełamując linii Gustawa. Jedynym poważniejszym sukcesem tych natarć alianckich było zdobycie niewielkiej wioski Cairra (dziś dzielnica miasta Cassino), gdzie wzięto wielu (1200) jeńców, w tym sztab 131 Pułku Strzelców Górskich.

## **WYKAZ WOJSK BIORĄCYCH UDZIAŁ W III BITWIE O MONTE CASSINO:**

### **Wojska sprzymierzonych:**

2 Korpus Nowozelandzki – dowódca generał porucznik Bernard Freyberg

- 2 Dywizja Piechoty (nowozelandzka) – dowódca generał major Graham Parkinson
  - 4 Brygada Pancerna (nowozelandzka)
    - 18 pułk pancerny

- 19 pułk pancerny
  - 20 pułk pancerny
- 5 Brygada Piechoty (nowozelandzka)
  - 21 batalion piechoty
  - 22 batalion piechoty
  - 23 batalion piechoty
- 6 Brygada Piechoty (nowozelandzka)
  - 24 batalion piechoty
  - 25 batalion piechoty
  - 26 batalion piechoty
- 4 Dywizja Piechoty (hinduska) – dowódca generał major Alexander Galloway
  - 5 Brygada Piechoty (hinduska)
    - batalion Gurkha
    - batalion Rajputana
    - batalion Essex
  - 7 Brygada Piechoty (hinduska)
  - 11 Brygada Piechoty (hinduska)

### **Wojska niemieckie:**

- 1 Dywizja Strzelców Spadochronowych – dowódca generał porucznik Richard Heidrich
- 1 Pułk Strzelców Spadochronowych
    - 1 batalion Strzelców Spadochronowych
    - 2 batalion Strzelców Spadochronowych
    - 3 batalion Strzelców Spadochronowych
  - 3 Pułk Strzelców Spadochronowych
    - 1 batalion Strzelców Spadochronowych
    - 2 batalion Strzelców Spadochronowych
    - 3 batalion Strzelców Spadochronowych
  - 4 Pułk Strzelców Spadochronowych
    - 1 batalion Strzelców Spadochronowych
    - 2 batalion Strzelców Spadochronowych
    - 3 batalion Strzelców Spadochronowych
  - 1 Pułk Artylerii
  - 1 batalion przeciwpancerny
  - 1 batalion ciężkich karabinów maszynowych
  - 1 batalion inżynieryjny
  - 1 batalion medyczny

## TRZECIA BITWA 15-30.03.1944



### Czwarta bitwa

Wobec wspomnianych niepowodzeń dowództwo alianckie przygotowało czwartą ofensywę otwarcia drogi na Rzym nadając jej kryptonim „*Diadem*”. Na kierunku Monte Cassino miała nacierać 8. armia brytyjska, w skład której wchodził 2. KP. Zadanie zdobycia wzgórza i klasztoru dowódca 8. armii gen. Oliver Leese zaproponował gen. W. Andersowi.

2. KP jako zwarty związek operacyjny powstał 21 lipca 1943 r. po wydzieleniu z Armii Polskiej na Wschodzie następujących jednostek:

- 3. Dywizji Strzelców Karpackich (d-ca gen. Bronisław Duch),
- 5. Kresowej Dywizji Piechoty (d-ca gen. Nikodem Sulik),
- 2. Brygady Pancernej (d-ca gen. Bronisław Rakowski),
- 2. Grupy Artylerii (d-ca płk Ludwik Ząbkowski),
- Oddziałów wojsk i służb oraz wysuniętej bazy 2. KP (d-ca gen. Marian Przewłocki).

W skład każdej dywizji wchodziły: dwie brygady piechoty, rozpoznawczy pułk ułanów, trzy pułki artylerii lekkiej, pułk artylerii przeciwpancernej, pułk artylerii przeciwlotniczej, batalion ciężkich karabinów maszynowych, batalion saperów, batalion łączności i inne pododdziały. 2. Brygada Pancerna składała się z trzech pułków czołgów, kompanii łączności, jednostek zabezpieczenia. Całością wymienionych sił dowodził gen. Władysław Anders. Jego zastępcą był gen. Zygmunt Szyszko-Bohusz.

Z północnego Iranu przez Irak i Palestynę 2. KP został przesunięty do Egiptu, gdzie poprzez intensywne szkolenie Polacy przygotowywali się do walki z wrogiem. 7 grudnia 1943 r. zapadła ostateczna decyzja o przegrupowaniu korpusu na front włoski. Od 15 grudnia 1943 do 15 kwietnia 1944 r. trwało przemieszczanie 2. KP na Półwysep Apeniński. Łącznie 2. KP liczył ok. 47 000 żołnierzy, 11 800 pojazdów mechanicznych oraz 580 dział i moździerzy. Był zmotoryzowany lecz nie przystosowany do walki w terenie górskim.

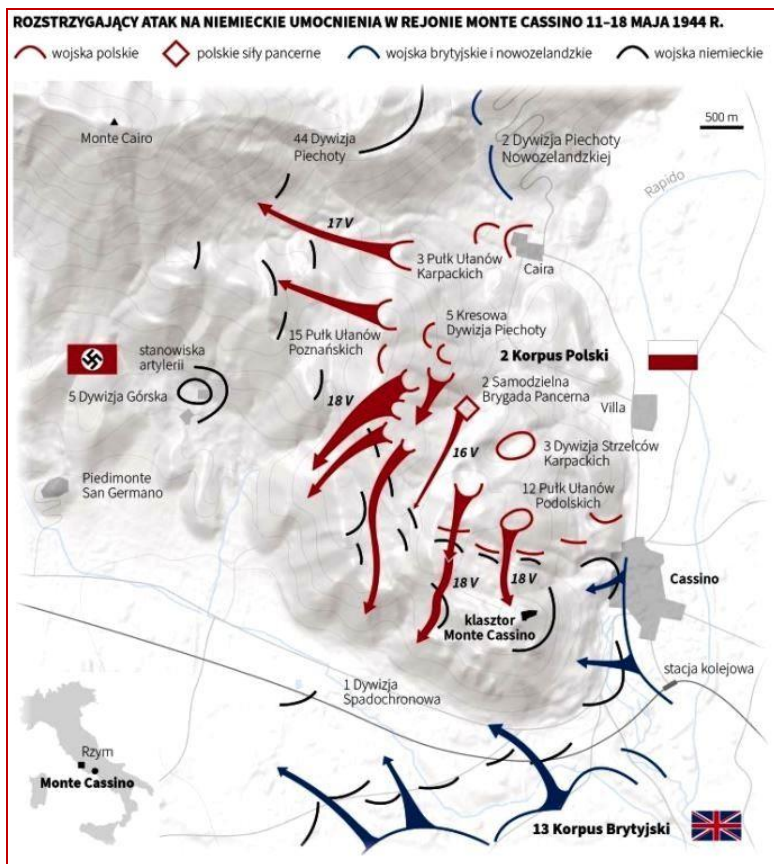
11 maja 1944 r. o godzinie 23.00 w rejonie dział 8. armii brytyjskiej i 5. armii amerykańskiej, 1000 alianckich dział rozpoczęło artyleryjskie przygotowanie natarcia.

O godzinie 1.00 12 maja do natarcia ruszyły dwie polskie dywizje piechoty. Nieprzyjaciel otworzył silny ogień zaporowy, który spowodował duże straty wśród nacierających. Pierwsza próba opanowania wyznaczonych celów, za cenę dużych strat sięgających ok. 1000 żołnierzy (poległych, rannych i zaginionych) zakończyła się niepowodzeniem. Z pierwszego natarcia wyciągnięto wnioski. W dniach od 13 do 16 maja trwały intensywne przygotowania do kolejnego natarcia. Wieczorem 16 maja polskie oddziały podjęły drugą próbę zdobycia klasztoru na Monte Cassino.

Po załamaniu się pierwszego polskiego ataku na Monte Cassino trzeba było sięgnąć do drastycznych zabiegów, aby utrzymać sprawność bojową brygad piechoty. Saperów przekształcono w kompanie strzelców oraz sformowano trzy półbataliony (niespełna 700 żołnierzy) z kanonierów pułków artylerii ppanc. Po przeanalizowaniu przebiegu pierwszego natarcia dowództwo i sztab korpusu zdecydowali, że kolejne uderzenie należy przeprowadzić w dzień, przy bezpośrednim wsparciu artylerii. Artyleria otrzymała zadanie zniszczenia wykrytych celów, głównie stanowisk ogniowych artylerii i moździerzy. Dywizjom wyznaczono zadania mniejsze, ale bardziej realne do wykonania. Brygady miały nacierać w utworzonych grupach szturmowych, z których każda otrzymała dokładnie określone zadanie. Zrezygnowano z frontalnego uderzenia batalionami. Przewidziano odmienną kolejność i sposób atakowania poszczególnych wzgórz, wąwozów, bunkrów, schronów i umocnień. Przeprowadzone przed natarciem rozpoznanie wykryło, że Niemcy zajmowali poprzednie pozycje. 2. KP miał nacierać w tych samych kierunkach i w podobnym ugrupowaniu. Początek natarcia, którego plan zakładał brawurowe przedarcie się przez niemiecki ogień zaporowy, ustalony został ostatecznie na 17 maja na godz. 7.00.

Polacy ruszyli z impetem zdobywając wzgórza 593, Gardziel i Widmo, a także część wzgórza San Angelo. Niemieccy spadochroniarze bronili się twardo i poprzez to dalszy ruch polskich batalionów został powstrzymany. Żołnierze polscy zmuszeni zostali do zdobywania pojedynczych schronów bojowych. Zacięta walka Polaków i postępy sprzymierzeńców na innych odcinkach natarcia doprowadziły w efekcie do opanowania 18 maja

kluczowych pozycji obronnych, w tym wzgórze klasztorne. Jako pierwszy do ruin klasztornych dotarł patrol 12. Pułku Ułanów Podolskich, który na znak zwycięstwa zatknął tam swój proporzec.

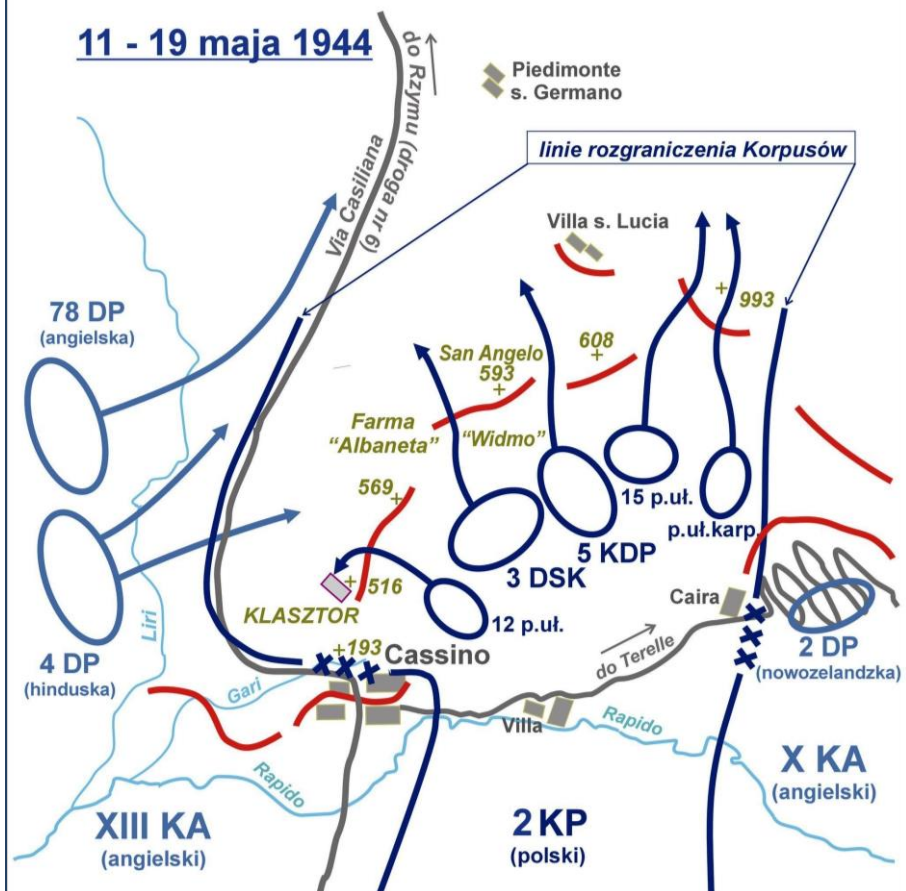


Walki o cały kompleks Monte Cassino przeciągnęły się do 31 maja 1944 r. Sukces 2. Korpusu został jednak okupiony dużymi stratami: 923 poległych, 94 zaginionych i 2931 rannych. Straty niemieckie wyniosły około 1100 zabitych, rannych i zaginionych żołnierzy.

Przełamanie niemieckich linii obronnych spowodowało otwarcie drogi do Rzymu. 4 czerwca do stolicy Włoch wkroczyła 5. armia amerykańska gen. Clarka. W ślad za nią do Rzymu powrócił rząd włoski, który przejął władzę w porozumieniu z aliantami. W połowie sierpnia wojska alianckie dotarły do kolejnej linii obronnej obsadzonej przez Niemców na granicy północnych Włoch – „Linii Gotów”. Linia ta zamykała wejście do Niziny Padańskiej. Walki zostały wygaszone, gdyż alianci skoncentrowali się na inwazji Francji. Dalsza ich interwencja nastąpiła dopiero wiosną 1945 r.

# WALKI 2 KORPUSU POLSKIEGO POD MONTE CASSINO

**11 - 19 maja 1944**



*Dostarczanie amunicji na pozycje.*



*Oczyszczanie terenu na „Widmie” 18 maja.*



*Żołnierze kompanii zaopatrzenia przy rozładunku amunicji artyleryjskiej i hejnalista Emil Czech, na ruinach klasztoru Monte Cassino.*



*Generał Anders na Monte Cassino*

## **NASI OJCOWIE I WUJKOWIE POD MONTE CASSINO**

**Stanisław SZUMILAS** ur. się w 1905 roku w Opatowcu jako dwunaste dziecko w rodzinie. Już w 1914 roku został całkowitym sierotą, rodzice zginęli w wyniku ognia artylerii rosyjskiej podczas walk 1. Brygady Legionów Józefa Piłsudskiego w rejonie Opatowiec – Nowy Korczyn. O zaciętości toczonych wówczas bojów świadczą liczne cmentarze wojenne z tamtego okresu: Opatowiec – 980 mogił, Ucisków/Nowy Korczyn – 1860. Dogodne warunki terenowe sprawiały, że przeprawy przez Wisłę w rejonie Opatowca były budowane w czasie różnych wojen od wieków. W czasie przeprawy przez Wisłę zginęło też dwóch braci Stanisława.



Dziewięcioletni Stanisław tułał się przez kilka lat „po ludziach” i „po rodzinie”. W 1924 roku został powołany do wojska. Trafił do 20. Pułku Ułanów w Rzeszowie. Po rocznym szkoleniu został przeniesiony do jednostki Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP) na Kresach Wschodnich. Po zakończeniu służby wojskowej na kilka lat wyjechał „za chlebem” do Belgii. Do Polski wrócił w 1935 roku. Założył rodzinę, ale sielanka rodzinna nie trwała długo. W sierpniu 1939 roku został zmobilizowany i 1 września wyruszył ze swoim pułkiem na wojnę. Podczas walk odwrotowych, 24 września pod Lwowem dostał się do sowieckiej niewoli i wraz grupą innych żołnierzy wywieziony w okolice Archangielska. Tam w 1941 roku dowiedział się o formowaniu przez gen. Władysława Andersa Armii Polskiej na pograniczu Rosji i Kazachstanu (m.in. Buzułuk, Tatiszczewo, Tockoje).

Dla żołnierzy Wojska Polskiego oraz cywilnych obywateli II RP, uwięzionych i deportowanych w latach 1939–1941, rząd sowiecki udzielił 12 sierpnia 1941 r. tzw. amnestii. Takiej okazji Stanisław nie mógł zmarnować i po kilku tygodniach zgłosił się w punkcie werbunkowym nowo tworzonej armii.

Niedożywienie i złe klimatyczno-sanitarne warunki bytowania armii w rejonie stacjonowania oraz eskalacja trudnień czynionych przez władze sowieckie sprawiły, że etat armii zredukowano do 44 tys., a ponadetatowe nadwyżki ewakuowano wiosną 1942 r. na Bliski Wschód i do Wielkiej Brytanii (40 tys. żołnierzy, kobiet, młodocianych i cywilów). Postępujące trudności w dalszym rozwoju armii skłoniły gen. Andersa do dalszych działań na rzecz ewakuowania do Iranu pozostałych oddziałów. Ostatecznie w sierpniu 1942 roku ZSRR opuściło kolejne 70 tys. polskich wojskowych i cywilów.

Po utworzeniu Armii Polskiej na Bliskim Wschodzie Stanisław dostał przydział do 2 Warszawskiej Brygady Pancerniej. Po utworzeniu 2 Korpusu Polskiego pozostał w szeregach 2. Warszawskiej Brygady Pancerniej i pod Monte Cassino walczył w szeregach 9. kompanii zaopatrywania, której dowódcą był wówczas kpt. J. Florczykowski.



Stanisław Szumilas jako rekrut 20 puł w Rzeszowie w 1924 r. (pierwszy z prawej), jako ułan KOP na Wołyniu (1926) i w Szkocji w 1946 r.



*Kpr. Stanisław Szumilas w Szkocji (1946 r.). Odznaka pamiątkowa 2 Warszawskiej Brygady Pancerniej oraz krzyż pamiątkowy za udział w walkach o Monte Cassino nr 31783 (nr. ewid. 153)*

Po zakończeniu wojny Stanisław Szumilas w 1947 roku przyjechał do Polski po żonę i córkę, z którymi zamierzał wyjechać do Francji, ale okazało się to niemożliwe. Zmarł w 1986 roku i został pochowany na cmentarzu w Nowym Korczynie.



*Nagrobek Stanisława Szumilasa zaprojektowany i postawiony przez jego syna kpt. zś Leszka.*

**Józef KOŁPA** ur. się 2 czerwca 1906 r. w rodzinie Antoniny i Wojciecha. W wieku 20 lat zamieszkał w miasteczku Kutry nad rzeką Czeremosz, która stanowiła granicę z Rumunią. Do września 1939 roku był właścicielem niewielkiej półciężarówki i świadczył usługi transportowe dla ludności. Po wkroczeniu wojsk sowieckich został wraz z ciężarówką wywieziony do ZSRR w okolice Saratowa, a później do Buzułuku, gdzie w 1942 roku wstąpił do formowanej Armii Polskiej w ZSRR i wraz z nią przeszedł szlak przez Iran, Irak do Palestyny. W tym czasie był m.in. instruktorem nauki jazdy dziewcząt dla tworzonych kompanii transportowych Pomocniczej Służby Kobiet (PSK, tzw. *Pestki* – ang. *Women's Auxiliary Service*).



Józef Kołpa (pierwszy z prawej) z grupą żołnierzy i dziewcząt z Pomocniczej Służby Kobiet w Palestynie (1942 r.)



Józef Kołpa z kursantką. Palestyna 1943 r.

W 1943 roku po przetruceniu do Włoch, w Szwadronie Ochrony Sztabu 2 Warszawskiej Brygady Pancerniej (od 7 czerwca 1945 r. – Dywizji) przeszedł cały szlak bojowy od Monte Cassino, przez Ankonę po Bolonię. Po zakończeniu wojny pozostał na emigracji w Anglii. Ożenił z angielską wdową i zamieszkał w Leeds, gdzie zmarł w 1998 r.



18 Pułk Uzbrojenia Podolskich  
W.p., dnia 27.XI.1945 r.

Świadcstwo

ukończenia Kursu Kierowców Staghound przez.....  
kapt. *Koźka Józef*..... z Szwadronu Ochrony  
Sztabu, 8-giej Warsz. Dyw. Panc. od dnia 22.X.1945 do 24.XI.1945 r.  
przy 18 Pułku Uzbrojenia Podolskich z wynikiem: *bardzo dobrze*.....  
Rozkaz Dowódcy Pułku Nr. 289 z dnia 27.XI.1945 r.

Dowódca Pułku  
*Fiutkowskin*  
Podskokowi Łeom  
PpJK-dypł.

132 PRZEPUSTKA

Nr. orderu 1906/719 <sup>II</sup> Stopień *Kapral*  
Army No. Rank  
Nazwisko i imię *Koźka Józef* z *Kwaterystów* (Oddział)  
Name (unit)  
Kwateruje w *Macerata* (nazwa miejscowości)  
is stationed in (name of town)  
i ma zezwolenie przebywania poza służbą w teje  
and is permitted to be absent from his quarters in that  
miejscowości codziennie do godz. 2159. KUBERNAT KW. GL.  
town when off duty until 2159 hrs daily. 2 WARSZ. DYW. PANC  
UWAGA: Podoficerowie od plutonowego w górę do g. 2359.

KWATERA GŁÓWNA  
2 WARSZ. DYW. PANC.  
(Pieczętko oddziału) (Unit stamp) Podpisz i cy *Koźka J.*  
Signed (Signature)

LEGITYMACJA  
N° 5  
upoważniająca do noszenia  
ODZNAKI KIEROWCY  
WZOROWEGO  
wydana na podstawie  
Rozkazu Dłwa 2 Korpusu  
N° 26 pkt 161  
z dn 15 Mar 1946

Rozkazem Dłwa *Koźka Józef* z dnia *24.XI.1945*  
N° *289* z dnia *24.XI.1945*  
została nadana *Koźka J.* (nazwisko i imię)  
ODZNAKA KIEROWCY  
WZOROWEGO KL II  
N° *01885*  
KUBERNAT KW. GL. 1946  
2 WARSZ. DYW. PANC.  
(nazwa oddziału)  
*KOŁPA, J.*



Wydawca:

Powiatowa Rada Kombatantów w Lubinie; redakcja techniczna, opracowanie graficzne i merytoryczne – Henryk Rusewicz